

KURENDA

Przemyskiego Konsystorza Biskupiego obrz. łac.

Rok 1871.

Nr. III.



Księgarz Krakowski i właściciel wydawnictwa dzieł katolickich p. Władysław Jaworski wydaje kazania celniejszych kaznodziei zeszytami miesięcznymi pod tytułem: „kaznodzieja katolicki,„ na które wydawnicze ogłoszenie już dawno rozesłane zostało. Pierwszy zeszyt tego zbioru, starannem wydaniem i doborem kazań w nim umieszczonych, zasługuje na polecenie WW. Duchow. tej publikacji, która przy mnożących się zatrudnieniach parafialnych, nieraz może posłużyć za dzieło pomocnicze, ułatwiające w nagłym razie wystąpienie na ambonie ze słowem Bożem. Nadto spodziewać się należy, że „Kaznodzieja katolicki,„ przyczyni się do zupełnego usunięcia z rąk WW Duchowieństwa kaznodziejskich autorów, nieodpowiadających ani treścią, ani stylem potrzebom naszym.

Przemysł 10 Marca 1871.

Najsmutniejsze stosunki miejscowe, które w Rzeszowie na wychowanie uczącej się młodzieży gimnazjalnej niekorzystny a częstokroć zgubny wpływ wywierają, przewrotne pisma czasowe, które podkopują w młodzieży cześć dla wiary św, i dla władzy, i od obowiązkowej pracy ją odrywają, a których czytaniu przy bardzo nieprzyjaznych okolicznościach niepodobna prawie przeszkodzić, były pobudką dla przewiel. ks. Felixa Dymnickiego, profesora religii przy rzeszonym gimnazjum, do obmyślenia środków, któreby młodzież od zabójczych wpływów ochronić, a na pożytek Kościoła i ojezyny

L. 2434
ex 1870.

Poleca się
zbiór kazań
pod tytułem:
„Kaznodzieja
katolicki”
w Krakowie
wychodzący

L. 434

Wzwanie
do składek
na burse dla
ubogiej mło-
gimnazjalnej
w Rzeszowie

wychować można. Środkiem tym jest utworzenie bursy, w którejby się przygotował zasiew młodzieży szkolnej, wychowanej w karności i pobożności, a tem samem odró-
dzenie tego kwiatu narodu przez wpływy wręcz przeciwne terażniejszym, których skutki bolesne w sprawozdaniu swoim wspomniany kapłan wykazuje nader rażąco przykładowi.

Znalazłszy JX. Dymnicki dla zamiaru swego zaprowadzenia bursy, pomocy zachę-
tę ze strony Dyrektora tamtejszego gimnazjum WP. Franciszka Szynglarskiego, urzą-
dził w połączeniu z nim na ten cel fantową lotoryę, która czystego dochodu 1100 złr.
przyniosła. Ten pomyślny rezultat dodał im otuchy do zawiązania Stowarzyszenia
„Przyjaciół młodzieży“ które się składa z miejskich obywateli i z kilku profesorów
gimnazyalnych pod przewodnictwem WP. Henryka Straszewskiego z Boguchwały.
Z upoważnienia komitetu uzyskał ks. Dymnicki jako Sekretarz Towarzystwa pozwolenie
od Wys. c. k. Namiestnictwa do zbierania składek w kraju. Odbyta przezeń podróż
począwszy od Dzikowa aż pod Duklę, od Kolbuszowy do Liśka, przyniosła 1800 złr.
składek na bursę, a cały fundusz dotychczasowy, ulokowany w kasie Oszczędności w
Rzeszowie dochodzi do 3000 złr. Piękny rezultat trudów swoich zawdzięcza ks. Dy-
mnicki gorliwemu poparciu i życzliwości WW Duchowieństwa. Z wielką radością i chlu-
bą podnosimy ten szczegół ze sprawozdania jego wyjęty, i pasterską wdzięczność Na-
szą wyrażamy Duchowieństwu jako też dobrodziejom ze stanu obywatelskiego i wieśnia-
kom, którzy pojęli cel chwalebny bursy i hojnemi ofiarami przyczynili się do jej utwo-
rzenia. Datki w pieniądzech i wiktualach zebrane, umożliwiły już w bieżącym roku
utworzenie bursy w domu wynajętym. W celu zachęcenia ludu wiejskiego i małych mia-
steczek, bo tych synowie stanowią gimnazjum Rzeszowskie 600 uczniów liczące, do
ofiar na bursę, umieścił w niej ks. Dymnicki 11 ubogich studentów z rozmaitych stron,
a między tymi dwóch się znajduje synów po zmarłych emigrantach. Wychowawcy ci
pod dozorem i przepisany porządkiem, zostający, mają oprócz pomieszkania, opału
i światła, skromne także pożywienie, o ile na to pozwalają wiktualy od księży przy-
sełane.

JX. Dymnicki jako naturalny opiekun i kierownik zakładu tego, któremu dla przy-
chylnego ujęcia wiejskiego ludu nadał popularną nazwę Seminaryum, czuwa także nad
zdrowiem wychowawców, zaprowadziwszy wspólne przechadzki i używanie kąpieli. Aby
zapobiedz próżnowaniu, kazał w wolnych od szkoły godzinach uczyć rysunków, a dwóch
muzyki na skrzypcach.

Mając w Bogu nadzieję, że WW. Duchowieństwo dycieczalne ofiarami swemi i
wpływem u ludu wiejskiego ustali był tego zakładu dobroczynnego, układa się wspo-
mniony kapłan o wydzierzawienie domu z ogrodem, w którym na przyszły rok 20
uczniów umieścić zamysła, i co roku tę liczbę pomnażać postanowił, dobierając chłop-
ców z I. klasy, aby tym sposobem wychować sobie generację od niecznych wpływów
wolną. — Opuszczamy wykaz ofiar przez dobrodziejów na bursę złożonych, gdyż ko-
mitet „Przyjaciół młodzieży“ ogłosi je po jakimś czasie w sprawozdaniu swoim o
stanie tego zakładu.

Wstrzymujemy się także od silnego zachęcania WW. Duchowieństwa do popierania owego zakładu. ofiarami czy to w pieniądzech, czy w wiktualach Dytychczasowe bowiem ofiary kilkunastu kapłanów i doświadczona zresztą WW. Bracia naszych hojność na cele wyższe, czynią taką odezwą zbyteczną. Boleśne wspomnienia WW. Bracia, które niejednen z nas wyniósł z młodzieńczych lat szkolnych, w których nietylko walczyć musiał z niedostatkiem, ale i sam sobie częstokroć zostawiony, bez opieki i wyższej ręki prowadzącej, cudem niejako przeciskał się przez groźne niebezpieczeństwa, będą wam podniętą do zajęcia się bursą Rzeszowską i do wspierania usiłowań chwalebnych jej przewodnika. Wiadomo nam że w obecnych ciężkich czasach przy uszczuplonych dochodach a mnożących się wydatkach, nie podobna wiele liczyć na materialną pomoc Waszą, ale wyrażając myśl JX Dymnickiego, wzywamy was WW. Bracia o wpływ na lud wiejski, aby datkami wspierał tę bursę, która przzeważnie dla synów jego utworzoną została. Doświadczył JX. Dymnicki ochotności do ofiar u włościan na cele bursy tam, gdzie XX. proboszczowie przemówili z ambony w sprawie zakładu tego, i z tej przyczyny słuszną ma nadzieję, że wieśniacy tych okolic, z których najczęściej przybywa młodzież do Gimnazjum Rzeszowskiego, nie odmówią swej pomocy dla bursy. Wielkiej to doniosłości zakład, bo od wychowania w pobożności i karności młodzieży szkolnej zależy przyszłość nasza, ustalenie się błogosławionego rozwoju życia kościelnego w Duchowieństwie, oraz zwrot ku lepszym torom na drodze życia i powołania świeckiego. Mamy sposobność choć w jednym miejscu otoczyć naszą opieką uczącą się młodzież, chronić ją od najgubniejszych wpływów, które się rozlewając gwałtownie, spustoszenie w niej szerzą, mamy sposobność okazania ludowi wiernemu, że nie jest nam obojęną działwa jego, i że wspólnemi ofiarami, a stosunkowo z mniejszem wysileniem może zabezpieczyć synom swoim pobyt w szkołach, naukę i co najważniejsza, dobre bo religijne wychowanie. Nie wątpimy, że WW. Duchowieństwo nasze pojmie ważność tej sprawy, i poświęci dla niej gorliwe starania swoje. Przemysł 15 Marca 1871

X. Henryk Jackowski T. J. rozpoczął w przeszłym roku wydawnictwo starych polskich dzieł ascetycznych pod nazwą „Czytania katolickie“ z najznakomitszych autorów Towarzystwa Jezusowego. Zamiar i potrzebę tego wydawnictwa wyświeca prospekt, który całkowicie podajemy :

„Trudno zaprzeczyć, że dobre książki duchowne wywierają niemały wpływ na obudzenie, podtrzymywanie i cały rozwój życia prawdziwie chrześcijańskiego. Nie tylko że Duchowni łatwą pracą z nich zaczerpnąć mogą obfity zasób bezpiecznych nauk i dzielnych pobudek dla dobra dusz sobie powierzonych, ale każdemu, co tylko zechce je czytać, daje sposobność pouczenia się w rzeczach potrzebnych do zbawienia, niejedne usuwają przesady, dają odwagi do walki przeciw namiętnościom,, podniecają pragnienie cnoty i doskonałości, uczą wreszcie żyć tem szerokiem życiem świata duchowego, i oddychać pełną piersią miłością Pana i Boga naszego. Niestety, brak u nas w Polsce tego rodzaju książek tak wielki, że jedni uciekać się muszą do książek w obcym narzeczu pisanych, inni nie mają tej samej łatwości z niemalą szkodą swej

L. 473.

Poleca się
„Czytania
katolickie,,
wychodzące
w Pelplinie.

duszy ani myślą o tem, by kiedykolwiek zająć się czytaniem duchownem. Tem też poniekąd się tłumaczy, że chociaż tak żywe jeszcze pozostały pomiędzy nami niektóre tradycje katolickie, to przecież życie katolickie i gorliwość prawdziwa prawie obumiera. Żeby temu niedostatkowi jakkolwiek zaradzić, sądzę że łatwiejszego a podobno i bezpieczniejszego nie ma sposobu, jak korzystać ze skarbów przechowanych w dziełach pełnych prawdy i ducha Bożego, wydanych w dawniejszych wiekach. Jak zaś wielkie i prawie nieprzebrane te skarby, wiedzą znawcy naszej literatury religijnej. Z jednego już zakonu Towarzystwa Jezusowego któżby nie znał mężów, co jak Skarga, Warszewicki, Laterna, Wujek, Łęczycki, Druźbicki, Łącki, Morawski, Poszakowski i tylu innych nie tylko słowem i przykładem dźwigali wiarę i obyczaje współczesnych, ale nadto umieli dość znaleźć czasu, by w rozlicznych pismach oryginalnych lub tłumaczonych potomnym zostawić owoce i dowody znakomitej swej nauki i cnoty. I jest w tych pismach to, co tyle dodaje wartości i uroku książce duchownej, to jest: jedność słowa, siła myśli, podniesienie ducha, a nadto wszystko głęboka nauka, pokryta nieudaną prostotą, oraz gorącość wiary i uczucia, połączona z roztropnem umiarkowaniem.

Z tych tedy pism dawniejszych postanowiłem za pozwoleniem Starszych w tanich o ile możności wydaniach rozpowszechnić choć część tego, coby i teraz mogło dopomóc do gruntowniejszego poznania rzeczy Boskich i do obudzenia prawdziwej gorliwości między Wiernymi, a tem samemby służyło ku utrwaleniu owoców, jakie za łaską Bożą coraz częstsze missye i rekolekcyje wydawać zwykły. A chociaż inne Zakony równie jak Duchowienstwo świeckie niemało liczą pisarzy, których dzieła z pożytkiem niepoślednim na nowo wydawaćby można, przecież nie roszczyć sobie do owoców ich pracy tego prawa, jakie mam do pism i pracy tych, z którymi jedna reguła i powołanie mię łączy. Ograniczam się więc na wydaniu wybranych dzieł ascetycznych pisarzy Towarzystwa Jezusowego, już to aby nie uprzedzać zamiarów bratnich Zgromadzeń i nie wchodzić w ich prawa do przedruku, już to aby tém obficiej, móż wypłacić dług wdzięczności i miłości syna dla swych ojców w Jezusie Panu. Znalazłszy skora pomoc w księgarni J. N. Romana w Pelplinie, rozpoczynam tedy w Imię Boże wydawnictwo wyboru pism naszych dawnych Ascetów pod nazwą: „Czytania Katolickie“ z różnych Pisarzy Towarzystwa Jezusowego. Mniej więcej w przeciągu roku wyjdzie serya o 12 poszytach 5—8 arkuszy w 16ce, w których zawierać się będą: Paula Segneri Nauka o dobrej spowiedzi, Karola Grzegorza Rossignoli Prawdy wieczne, Jana Morawskiego Namowy Ducha św., Kaspra Druźbickiego Przygotowanie do szczęśliwej i świętobliwej śmierci. Roberta Bellarmina, o siedmiu słowach Pańskich na krzyżu powiedzianych, Stanisława Goślickiego, o częstem używaniu i czczeniu przenajświętszego Sakramentu, Marcina Laterny, Harfa duchowna.

Polecając w końcu to przedsięwzięcie kapłanom i wszystkim ludziom dobrej woli, ufam że jeżeli rzecz ta z Boga jest, znajdzie dostateczne poparcie i obfite wyda owoce. W Śremie, w kolegium św. Józefa, dnia 24. Stycznia 1870.

Ks. Henryk Jackowski,

Towarzystwa Jezusowego, obecnie w kolegium na Starejwsi pod Brzezowem.

„Czytania katolickie“ wychodzić będą seryami o 12 poszytach w formacie 16ki. Premuneratora wynosi na pierwszą seryę 3 r. 60. c. w. a. Księgarnia P. Romana w Pelplinie obowiązana swoim kosztem przesłać pronumeratorom pojedyncze poszyty pocztą. Dzielka pojedyncze dostarczają się w przecięciu po cenie 6 centów od arkusza o 32 stronicach, Wszyscy, którzyby się zbieraniem prenumeraty zajęli i takową na ręce Wydawcy W. ks. Jackowskiego złożyli, albo do księgarni wymienionej przestali, odbiorą na każde 10 egzemplarzy prenumerowanych 11ty egzemplarz bezpłatnie. W szczególności zwracamy uwagę W. Duchowieństwa na Harfę duchowną W. ks. Marcina Laterny umęczonego przez Szwedów 1598 r. a pochodzącego z tej diecezji z Drohobycz. Książka ta do nabożeństwa, która od r. 1583 do 1652 mało nie co roku w nowem wychodziła wydaniu, godna jest rozpowszechnienia między wiernymi, jako osobliwszym duchem autora, ozdobionego palmą męczeństwa, dziwnie ożywiona. W nowem wydaniu usunął ks. Jackowski archaizmy dziś niewszystkim zrozumiałe, nie naruszając wzorowej i pełnej wdzięku polszczyzny oryginału, i pod tym względem prawdziwie klasycznego. Treść zaś uzupełnił dodając na miejscach odpowiednich niektóre modlitwy, litanie i pieśni powszechniej używane. Obejmować będzie ta książka w formie wyżwspomniunym około 700 str. druku. Cena wynosić będzie prawdopodobnie od egzemplarza na papierze welinowym 1 r. 50 c. Rabat księgarski 25 % — Polecamy to wydawnictwo WW. Duchowieństwa. Dziś przy więcej rozbudzonem życiu religijnem u naszego ludu, co wyłączną jest zasługą gorliwych kapłanów, daje się czuć potrzeba czytań duchownych mianowicie w okolicach, gdzie dobrze jest prowadzony Różaniec żywy i inne Bractwa.

Przemyśl 13 Marca 1871.

Jan i Józef Snieżkowie z paraf. Jasienica wystawili kosztem 130 Złr. kamienną statwę Niepok. Pocz. N. Maryi Panny wielkości naturalnej na podstawie z ciosowego kamienia na ementarzu wprost wielkich drzwi kościoła. W Dekanacie Miechocińskim, w parafii Grębów, zrestaurowano i pokryto blachą sygnaturkę, 400 r. Dzwonek do niej sprawił ks. pleb. Szygdiński za 13 r. Dywan na stopnie ołtarza ks. Lijan za 10 r. Ze składek parafian 4 stule 8 r. lampnica przed ciborium 43 r. turybularz z łódką 20 r. naczynie do umywania palców przy ciborium za 2 r. W parafii Wrzawy: kosztem parafian 600. r pokryto kościół gontem i za 20 złr. przez Bractwo Różaniec złożonych, posrebrzono Ciborium. W par. Trześń. Parafia sprawiła czarny ornat za 25 złr. W Michocinie. Ze składek paraf. odmalowano 5 ołtarzy za 266 złr. 55 ct., osobny wchód do zakrystyi kosztem 83 złr. 39 złr. 39 ct. W dekanacie Bieckim w par. Biecz kosztem 2000 złr. wymurowano kapliczki na stacye, a na miejscu kościoła św. Barbary wystawiono kaplicę w stylu gotyckim, pokrytą cynkiem. Na folwarku zrestaurowano dom mieszkalny i gospodarcze budynki kosztem plebana 148 złr. W Binarowy Anna Bielamowiczowa sprawiła 12 lichtarzy na wielki ołtarz za 116 r. ks. Molnar pleban wymurował piwnicę kosztem 100 r. w Gorlicach odnowiono ołtarz

Dalszy wykaz ofiar na ozdobę i restaurację kościołów.

M. B. Różnicowej za 180 r. z których 100 r. ofiarowała rodzina Orchlów z Glińnika 65 r. cech kuśnierski, a resztę dołożył ks. Zabicki, pleban. w Jodłowie. Kosztem WP. Apolinarego Dzwonkowskiego, patrona, z dodatkiem ręcznej roboty i zwiezieniem materiału przez parafian, wystawiono nowy kościół drewniany, i nową plebanię. W Kobyłance: dwa ołtarze, ambona, chrz., stacje i chrzcielnica kosztem 1200 R. na nowo odzłocono z pobożnych ofiar. P. Jordanowa z Więckowie ofiarowała ornat biały za 50 r. Z ofiar pobito dach nad zakrystyą kosztem 200 r. Przybyło 2 taśmy do dzwonka i 2 poduszki na ołtarz. W Łużny postępuje ludowa kościół nowego. Zasklepiopiono kaplice z południowej i północnej strony, presbyterium, zakrystyę i skarbiec. Wymurowano jedną wieżę i pokryto cynkiem, stanęła już i druga z frontu kościoła, ale jeszcze nie pokryta. Wszystka robota kosztowała 1980 r. W Moszczeniocy Zrestaurowano i odnowiono wewnątrz Kościół staraniem ks Dąbrowskiego i ofiarami parafian, z których Jan Mueka i Józef Mruka dali po 50 r. a Stanisł. Pawłowski 84 r. Wystawiono dzwonicę i sygnaturkę. P. Skrzyńska ofiarowała 2 ornaty. W Rzepienniku biskupim sprawił ks Karonik Ciukiewicz pajak szklany za 85 r. kanony na ołtarz za 18 r. mszał za 32 r. kielich srebrny za 43 r. 12 lichtarzy na wielki ołtarz za 134 r. do czego przyczynił się legat ś. p. Franciszka Sykły 71 r. Baldachim odnowiła Maryanna Osika za 20 r. WP. Zofia Dembińska ofiarowała obrus wartości 10 r. Konkurencya dała za plan na wymurowanie nowej plebanii zwickadwą pod jednym dachem 100 r. W Sęko wy podmurowano kościół ciosowym kamieniem kosztem konkurencyi 100 r. Na restauracyę kościoła P. Szymonowiczowa dźwewo, a parafianie robotę i pieniądze, P. Hebenstreit ofiarował 300 r. na odzłocenie ołtarza wielkiego, P. Bielański Henryk na odzłocenie pobocznego ołtarza 150 r. a Franciszek Hluch taką samą ofiarę złożył na drugi ołtarz poboczny. P. Szymonowiczowa sprawiła biały ornat za 75 r. P. Staronowiczowa ornat fioletowy za 61 r. W Zagorzana ch konk postawiła nową plebanię. W Zbirowicach z ofiar sprawiono choregeiw za 22 r. i kapę czarną za 8 r. W Polny konkurencya pobiła gontem plebanię. Dekanat Rzeszowski. w Łace ks Pogucki sprawił kapę białą za 45 r. Bracwto. Różanicowe sukno za stopnie ołtarzowe za 28 r. Marcin i Maryanna Tasiory franki i kwiaty na ołtarz za 23 r; Maryanna Rzesina takie same ozdoby za 22 r. W Hyżnem WP. Jędrzejewiczowa Helena antepedium za 80 r. WP. Wł: Jędrzejewiczowa ornat czarny za 80 r. WP. Edw: Jędrzejewiczowa pajak za 20 r. Córka poduszkę na ołtarz w. 20 r. WP. Pilińska światło do 3 ołtarzy i obrus haft. Konk. na pokrycie gontem jednej kaplicy 200 r. W Staromieściu ofiarowali 90 r. na nową kapę: Rzućsko 30 r. Ant. Chlanda 40 złr. Majcher 20 złr. ks. Cybulski sprawił 6 lichtarzy za 50 r., za materję do ornatów 10 r. Kat. Sobestyan antepedium za 10 r. Kat. Zdebka na obraz 40 r. W Stobie rny: ks. Węgrzynowski 13 r- za przerobienie lampnicy, po ś. p. Helenie Jędrzejowiczowej przybyła alba. Panna Koncepczanka 2 bukiety P. Jędrzejowiczowa franki do ołtarza M. B. i antepedium, a służba jej do innych 3 ołtarzów antepedia. P. Kucyg. Kizyszkowska ofiarowała obrus na ołtarz. W Lubeni

Mar. Wiktowa sprawiła ornat biały za 50. r. W Kra czk owy Wieleb: Mirska Przo-
łożona domu Opatrzności we Lwowie ofiarowała kosztowny ornat biały, nowe koporały i
purifikaterze. W Ty czy nie przybyła nowa bursa, wascula na oleje śś. 2 klosze na kwiaty,
dywan przed wielki oltarz wartości 40 r. Bractwo sprawiło choregiew i krzyż. P. Morow-
ska albę. Dekanat Samborski w Błozwi sprawił ks Hędrzak z paraf: 6 lichtarzy
mosięż: posreb: za 42 r. i pajak za 72 r Kosztem 10 r. sprawił tenże ks. pleban mie-
dnicę do zakrystyi, Grzegorz Malek sprawił choregiew za 12 r. w Cz ukwi ks Schmidt
ofiarował 200 r. na naprawę organów. w Czy ż k a c h WP. Ludwik Skrzyński ofiaro-
wał obraz S. Jozafata za 180 r. P Łopuszańska obrus za 12 r. W Ful s z t y n i e WP.
Stan. Katyński odnowił starożytny oltarz S. Wałętego kosztem 460 r. Do tej kwoty
dodał P. Karol Palik 52 r. azatem restauracya kosztowała 512 r. WP. Madejewski
ofiarował sukno na stopnie oltarza i katafalku za 25 r. Tomasz i Paulina Szczygieł
sprawili franki i dywanik za 8 r. P. Jan Bosakowski malarz obrz: ruskiego własnym
kosztem odnowił feretron. W Ł a n o w i c a c h parafianin sprawił 2 lichtarze za 18 r. W
S t a r e m m i e ś c i e P. Grotowska sprawiła taśmę za 5 r. b. p. Burkhardowa 6 lichtarzy
za 20 r. P. Różański posrebrzył 6 lichtarzy kosztem 15 r. Ze składek odnowiono oltarz
M. B. kosztem 260 r. Konkurencyja wydała na budynki plebań: 1300 r. W S t a r e j-
s o l i Z dochodów kasy miejskiej sprawiono ornat biały za 48 r. Kapę fioletową za 150 r.
W S a ś i a d o w i c a c h ze składek i ofiarą konwentu odnowiono oltarz S. Jana Nep:
za 180 r. zrestaurowano kościół z zewnątrz kosztem 607 r. z dochodów konwentu. Z
tychże dochodów odnowiono szafy w zakrystyi za 48 r. Stanisł. Malejki i Jan Kancz-
ga sprawili 2 lichtarze za 4 r. P. Julia Karpińska ze Lwowa sprawiła welum za 20 r.
Urząd gminy 2 moździerze do strzelania w czasie uroczystości za 10 r. W T u r c e :
P. Czerniowska sprawiła sukno czerwone na stopnie oltarza wielkiego, p. Polańska
obrus haftowany na tenże oltarz. W W o j u t y c z a c h: X. Gross sprawił szafę dębo-
wą do zakrystyi i albę. Bursę zaś wspólnie zparafianami Majerskim i Sereżyńskim, p.
Miltitz sprawiła baldachim za 82 r.

DEKANAT DROHOBYCKI. W Drohobyczy Bractwo Trójcy św. odnowiło 2
feretrony za 160 r. Bractwo Rożańcowe ze składek po kościele wystawiło oltarz za
1009 r. Toż samo sprawiło statwę M. B. za 200 r. Magistrat miasta sprawił
szafę oszkloną dla owej statuy za 30 r. i dzwon na Cmentarz za 200 r.
P. Walterówna ofiarowała poduszkę do oltarza. ks. Łobos relikwie św. Jozafata.
w D u b l a n a c h paraf: 3 choregwie. w R u d k a c h P. Niedźwiedzka antepedium za 180 r.
Ze składek zrestaurowano organy kosztem 300 r. w R u m n i e Zrestaurowano organy
kwotą zaoszczędzoną przy restauracyi budynków plebańskich, częścią z kassy komitetu
kościelnego, a częścią ze składek.

Przemysł 14 Marca 1871

Na podstawie odezwy W. c. k. Namiestnictwa z d. 4 Marca N. 9322, w której
przedstawiona jest ogromna klęska powodzią w okolicach nad Wisłą, Dunajcem i Wi-

L. 548.

Wezw. do
składek na
powodź
dotkniętych

słoką wyrządzona, wzywamy WW. Duchowienstwo do zarządzenia składek na poratowanie tyłu nieszczęśliwych, którzy przez wylewy tegoroczne wszelki dobytek utracili, a nawet nie mają nadziei na zbiory z roli, gdyż zasiewy zniszczone zostały. Liczne włości pozabawione są z całemi rodzinami chleba, a wielkość klęski wymaga spiesznej pomocy od całego kraju. Wzywamy tedy kapłanów i wiernych do zmiłowania się nad nędzą tak wielką nawiedzonych. Nietylko pożądanę są ofiary w gotówce, ale i z zboża lub paszy dla bydła, które w najbliższych c. k. Starostwach dla przyspieszenia ratunku składać można.

Przemysł 15 Marca 1871.

D. c ofiar
na Ojca św.

Do sumy w II kur. t. r. ogłoszonej przybyło: Par. Jeżowe 20 r. 38. Bieliny 15 r. Górne 15 r. Kurzyna 6 r. Łętownia 5 r. Pysznica 19 r. 80 c. 1 tal. Raclawice 13 r. 53. Rozwadów 7 r. Rudnik 26 r. 34 c. 1 Guld. sr. Stany 7 r. 40. Ulanów 19 r. 5. Wyłkowskaja 1 r. ks Kraus 5 r, P. Popiel z Trześni 10 r. P. Waleniewicz 2 r. Par. Trześć 28 r. Medyka 10 r. Rumno 1 r. 40 c. ks Wojnarowski 12 st. cwacyg. Chłopice 28 r. 74. Kaszyce 2 r. 61. Kosienice 20 r. 1. hr. Stadnicka 10 r. Łowce 12 r. Pruchnik 14 r. Rokiećnica 17 r. Rudolowice 5 r. Tuligłowy p. Jarosławiem 5 r. Zarzecze 2 r. Wrzawy 7 r. Frysztak 16 r. 16. Niewodna 10 r. Gogolow 1 r. 15. Bieździedza 20 r. 2. Łączki 15 r. 5 franków w złocie. Sieklówka 8 r. Ustrobnia 15 r. 9. Bireza 14 r. 77. Nowe miasto 12 r. Dobromil 6 r. Starasól 6 r. 48 ks Guzek 4 r. 85. Składka ze skarboxy w katedrze 10 r. Bóbrka 10 r. Dukla 7 r. 50. Xartłowa 4 r. 50. Kobyłany 4 r. Osobnica 7 r. 67 1/2. Samokłęski 2 r. 20. Załęże 2 r. Zmigród nowy 13 r. 23. Krakowiec 7 r. Milezyce 8 r. 30. Mużyłowice 4 r. Stojańce 3 r. 13. Wielkie Oczy 6 r. Mościska 12 r. Wielowieś 12 r. 1. Błozew 5 r. Chyrów 2 r. Czukiew 5 r. Czyszki 2 r. Fulsztyn 17 r. w kościele 00. Bernad: w Samborze 7 r. Stare miasto 5 r. Strzałkowiec 4 r. Wojutyce 13 r. Zmigród stary 6 r. Dembowiec 10 r. kleryk Seminarjum 1 tal. austr. 2 st. cwanc: 1/4 Guld. 20 c. Zarząd majątku miasta Starejsoli 50 r. Oprócz złota i srebra w I Kur: t. r. ogłoszonego, przybyło: 20 star: cwacyg. 4 tal. 1 rubel 1 1/4 Guld. 5 franków w złocie, 1 duk., banknotami z Sumą w II kur: ogłoszoną jest: 952 r. 60 1/2. Wyrażając WW Duchowienstwu Naszą Pastorską wdzięczność za gorliwe zajmowanie się ofiarami dla uciśnionego i zbiedzkiego ręką ogołoconego Namiestnika Pana naszego Jezusa Chsa, udzielamy wszystkim dawcom Pastorskie Błogosławienstwo Nasze. Wzywamy jednak WW Duchowienstwo, aby za wspólną naradą między sobą i parafianami, którzy pojmują wielką potrzebę ratowania Ojca Św, starało się uorganizować datki tygodniowe lub miesięczne na cel Świętopietrza.

L. 35.

Przemysł 15. Marca 1871.

Rachunek z
dochodów i
wydatków na
zakład glu-
choniemych
w Przemysłu
za rok 1870

Z dobrowolnych składek WW Duchowiestwa diezalnego przybyły w r. 1870 poniżej wykazane datki na fundusz zakładu głuchoniemych w Przemysłu, zostającego pod kierunkiem Przew: O. Konstantego Pacholika Zak. Reformatorów Kustosza i Gwardyana. Podając przychód i rozchód do wiadomości publicznej, oświadczają Konsystorz Szanownym

dawcom szczerę podziękowanie, i ten Zakład pożyteczny miłościwej opiece WW. Duchowienstwa nadal polca tem bardziej, że niedola głuchoniemych podwójnie zasługuje na litość i miłosierdzie.

Rachunek funduszu diecezjaln. głucho-niemych za r. 1870.

L. p.	Wyszczególnienie	złr. kr.		Uwaga
		W.	A.	
A) Przychód.				
	Z końcem r. 1869 pozostało	151	90 ¹ / _s	Prócz obligacyj pod rubryką do- chodu wzmianko- wanych posiada
	Przybyło:			Instytut książe- czki wkładkowe
1	Z dekanatu Brzozowskiego składka kleru .	14	20	Lwowskiej kasy
2	Od ks. kanonika Oleyngera z Tyczyna . .	2	—	oszczędności Nr.
3	Z kolekty kleru Przemyskiego	10	30	11972 z d. 24
4	„ „ Dek. Bieckiego	1	20	Stycznia 1866 na
5	„ „ Dek. Rudnickiego od ks. dziek. Padowicza i Ant. Nowotarskiego	2	—	200 złr. i Nr.
6	„ „ z Dek. Samborskiego	1	—	22.054 z d. 6.
7	Z obligacyi indemn. na 100 złr., za czas od 1. Listopada 1869 do ostatn. Października 1870 kupony, razem 5 złr. k. m. a po odtrąceniu podatku dochodowego 10 %	3	60	Czerweca 1866 na
8	Z obligacyi indemn. na 50 złr. za tenże czas 2 złr. 30 ct., a po odtrąceniu 10 %	4	72 ⁴ / _s	100 złr. w.a. od
9	Od listu zastawnego Towarz. kredyt. ziemsk. na 1000 złr. w. a. kupony za czas od 1 Stycz- nia do 31 Grudnia 1870.	2	36 ² / _s	których sum od setki się kapita- lizują. Legat ś. p.
	Summa	40	—	X. Jana Płaczyń- skiego Parocha
		233	287 ⁷ / _s	w Bieczu 2000 zł.
	B) Rozchód.			w Dukli na real- ności spadkobier- ców starozakon- nego Nathali Ho- rowitz dotąd w procesie zostaje.
10	O. Konstant. Pacholikowi Gwardyanowi konwen- tu Reform. na utrzymanie 2 głuchoniemych chłopców	104	41	
11	C. k, prokuratorowi finans. na kosztą procesu wzglę- dem legatu ś. p. X. Jana Płaczyńskiego Odtrąciwszy od dochodu 233 złr. 28 ⁷ / _s Rozchód 114 złr. 41	10	—	
	Pozostaje summa	118	87 ⁷ / _s	

Maciej

biskup.

Z Konsystorza biskupiego obrz. Pac.

Przemysł dnia 23. Marca 1871.

Ks. Ign. Łobos
kanclerz.

